

Dorota Bartnik

Kultura książki w Liskowie

Acta Universitatis Lodzianis. Folia Librorum 13, 35-63

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Dorota Bartnik

KULTURA KSIĄŻKI W LISKOWIE

WSTĘP

Opracowanie ma na celu prześledzenie roli książki i jej wpływu na jakość życia oraz stan świadomości mieszkańców Liskowa w okresie od 1900 do 2002 r. Szczególną uwagę zwrócono tu jednak na okres międzywojenny, w którym Lisków zdobył największy rozgłos jako typowa „wzorowa wieś”, promieniująca dobrym przykładem na bliższą i dalszą okolicę.

Książka w Liskowie nie była, jak dotąd, tematem odrębnej publikacji. Artykuły w czasopismach oraz samodzielne rozprawy zawierają informacje, dotyczące przede wszystkim życia społeczno-gospodarczego mieszkańców Liskowa bądź działalności oświatowej i politycznej księdza Wacława Blizińskiego, proboszcza liskowskiej parafii w latach 1900–1944¹. Niniejszy artykuł uzupełnia zatem stan wiedzy o życiu wsi pod wieloma względami wyjątkowej, godnej naukowej refleksji.

Lisków jest wsią gminną, liczącą około 1600 mieszkańców, leżącą w południowo-wschodniej części województwa wielkopolskiego, w obecnym powiecie kaliskim. Zasięg terytorialny opracowania obejmuje przede wszystkim

¹ Zob. m. in.: M. Moczydłowska, *Wieś Lisków na podstawie wiadomości zebranych na miejscu*, Kalisz 1913; A. Chmielińska, *Wieś polska Lisków w ziemi kaliskiej*. Lisków 1925; W. Karczewski, *Sieroce gniazdo. Dziesięć lat istnienia i pracy Sierocińca Św. Wacławów Liskowie*, Lisków 1931; H. Weryński, *Dzieło twórczego katolicyzmu*, Lisków 1935; W. Karczewski, *Lisków – dzieje jednej wsi polskiej*, Lisków 1937; A. Łuczak, *Powstanie i działalność Zjednoczenia Ludowego i Polskiego Zjednoczenia Ludowego (1917–1919)*, „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego” 1968, nr 10, s. 34–65; Z. Skrobicki, *Ks. Wacław Bliziński – twórca Liskowa*, „Chrześcijanie” 1980, t. IV, s. 7–33; Z. Ignasiak, *Przeobrażenia gospodarcze i społeczne wsi Lisków w latach 1900–1939*, „Rocznik Kaliski” 1985, t. XVIII, s. 67–138; B. Kulczycka, I. Wilczek, *Działalność społeczno-pedagogiczna ks. Wacława Blizińskiego*, „Roczniki Nauk Społecznych” 1990, t. XVII, z. 2, s. 43–55; G. Waliś, *Ochotnicza Straż Pożarna w Liskowie. Zarys dziejów*. Lisków 2002; S. Kęszka, *Inicjatywy społeczno-oświatowe ks. Pralata Wacława Blizińskiego w Liskowie w latach 1900–1925*, „Kaliskie Studia Teologiczne” 2002, nr 1, s. 217–233.

wieś Lisków, choć ze względu na powiązania natury organizacyjnej czy personalnej koniecznością stało się odwołanie do problematyki dotyczącej całej gminy czy też parafii liskowskiej.

Dzieje Liskowa oraz związane z nimi wydarzenia kulturalno-oświatowe i społeczne potraktowano jako tło, na którym zarysowana została problematyka związana z książką, badana i interpretowana w aspekcie bibliologicznym. Znalazły się tu zatem problemy wydawnicze, handel książką, działalność bibliotek oraz czytelnictwo. Scharakteryzowano także wydawane w Liskowie, w latach 1926–1939 i 1993–2002, czasopismo „Liskowianin”, które było przed wojną i jest obecnie rodzajem dokumentu, odzwierciedlającego życie jego mieszkańców.

RYS HISTORYCZNY LISKOWA

Pierwsza źródłowa wzmianka o Liskowie pochodzi z 24 maja 1293 r.² Wówczas to wieś, będąca do tej pory własnością niejakiego Sykstusa i Wierzbity, przeszła w ręce arcybiskupów gnieźnieńskich³. Najstarsze wstępujące w źródłach zapisy dotyczące nazw pierwotnych Liskowa, brzmią: Llysonicy, Lisconice. Druga, nieco późniejsza z nazw, „Liskonice”, ma charakter patronimiczny, pochodzi bowiem od nazwiska właściciela tej wsi, Liskonia i jego potomków. Dopiero w wieku XVI ustaliła się nazwa „Liskowo”, która nieznacznie zmieniona w kolejnych wiekach, występuje do dziś jako Lisków⁴. W roku 1298 przeprowadzono lokację wsi na prawie niemieckim, dokonana przez arcybiskupa Jakuba Świnkę, którego podwładny, niejaki Lagus, otrzymał sołectwo liskowskie z prawem do 1/3 części zysków z tamtejszego sądownictwa i prowadzenia jednej z liskowskich karczem⁵. Kolejna wzmianka o Liskowie znajduje się w jednym z przywilejów Kazimierza Wielkiego z 1357 r., w którym wieś ta wymieniona została jako własność arcybiskupów gnieźnieńskich⁶. W czasie wojny trzynastoletniej z zakonem krzyżackim nałożono w 1456 r. na Lisków obowiązek wystawienia i utrzymania czterech zbrojnych. Warto dodać, iż ta niewielka kontrybucja stała się jednym z argumentów, pozwalającym autorom monografii historycznej o miastach polskich zakwalifikować Lisków do grupy miast III kategorii,

² *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, t. 2, nr 689, Poznań 1878, s. 65–66.

³ *Ibidem*.

⁴ Wg S. Rospond, *Słownik etymologiczny miast i gmin PRL*, Wrocław 1984, s. 189.

⁵ B. Ulanowski, *Wizytacje dóbr arcybiskupstwa gnieźnieńskiego i kapituły gnieźnieńskiej z XVI w.*, Kraków 1920, s. 426–427.

⁶ Przywileje króla Kazimierza Wielkiego w oryginalnej wersji łacińskiej zob.: *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, t. 3, nr 1354, Poznań 1879.

co oznaczało w oczach badaczy miasto małe zarówno pod względem terytorialnym, jak i ludnościowym⁷.

Pod koniec wieku XVI wieś przeszła na własność kaliskiego kolegium jezuickiego. Aktem darowizny dokonał arcybiskup gnieźnieński Stanisław Karnkowski⁸. Tuż po rozwiązaniu zakonu jezuitów w 1773 r. Lisków stał się własnością możnego rodu Biernackich z ziemi sieradzkiej i pozostawał w jego rękach aż do drugiej połowy XIX w. Po powstaniu styczniowym w zaborze rosyjskim nastąpił ekonomiczny, społeczny i kulturalny regres. Dotknął on również Lisków i jego mieszkańców. Wieś zmieniała często właścicieli, co niewątpliwie wpłynęło na jej stan. Ostatni właściciel Zenon Łopuski, notariusz z Kalisza, prowadził, podobnie zresztą jak jego poprzednicy, gospodarstwo nieudolną, wręcz rabunkową. Wreszcie dokonał parcelacji majątku, na skutek czego Lisków stał się typową wsią chłopską. Jak zdecydowana większość wsi zaboru rosyjskiego, ówczesny Lisków był siedliskiem ciemnoty i zacofania, co odstręczało ewentualnych włóścian do osiedlania się na tym terenie. Momentem przełomowym w życiu wsi było przybycie w roku 1900 na tutejsze probostwo księdza Wacława Bliźnińskiego. Lisków należał wówczas do gminy Strzałków powiatu tureckiego guberni kaliskiej⁹. Ten wybitny duchowny, a zarazem wielki i ofiarny społecznik, zmienił bieg historii wsi. Jego osiągnięcia na polu krzewienia oświaty i podnoszenia kultury zasługują na odrębne omówienie.

ŻYCIE SPOŁECZNO-OŚWIATOWE

Nowy proboszcz parafii liskowskiej zastał tu zaledwie szkołę jednoklasową, w której uczyło się wówczas 40 dzieci. Wśród dorosłych mieszkańców parafii było aż 87% analfabetów. Pozostali mieszkańcy umieli wprawdzie czytać, ale jedyną dostępną lekturą była książka do nabożeństwa¹⁰. Świadom znaczenia oświaty w procesie podnoszenia poziomu życia społecznego, gospodarczego, a także moralnego mieszkańców Liskowa ksiądz Wacław Bliźniński podjął pionierską i dla tutejszego środowiska bardzo ważną działalność

⁷ Chodzi tu o rozprawę: M. B o g u c k i, H. S a m s o n o w i c z, *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław 1986, s. 109–110 i 115.

⁸ Wg J. Ł a s k i, *Liber beneficiorum archidiecezji gnieźnieńskiej*, t. 2, Gniezno 1881, s. 62; zob. też *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych Krajów Słowiańskich*, t. XV, cz. 2, Warszawa 1902, s. 235.

⁹ W 1919 r. parafia liskowska liczyła 5300 dusz. Należały do niej wsie: Annapol, Dębsko, Dębniak[ki], Głapieniec, Holendry Liskowskie, Izerów, Józefów, Koźlątków, Krzyżówki Koźlątkowskie, Korzonek, Lisków, Młyniska, Małgów, Morgi Małgowskie, Nadzież, Strzałków, Swoboda, Tomaszew, Wygoda, Zakrzyn, Żychów. Podaję wg: *Przewodnik po Guberni Kaliskiej*, Warszawa 1919, s. 69.

¹⁰ W. Bliźniński, *Wspomnienia z mego życia i pracy*, Kalisz 2003, s. 31.

na tym polu. Było to m. in.: tajne nauczanie dorosłych, czytanie prasy katolicko-patriotycznej oraz potajemne zakładanie szkół pod szyldem ochronek, którym patronował Zarząd Główny Polskiej Macierzy Szkolnej¹¹. Po 10 latach pracy ochronek (1905–1915) oraz tajnego nauczania liczba analfabetów wśród dorosłych zmniejszyła się z 87 do 27%, a wśród młodzieży do lat dwudziestu – do 8%¹².

Po odzyskaniu niepodległości w 1918 r., tajne szkółki-ochronki w parafii liskowskiej zamieniono na szkoły powszechne. Na ziemiach polskich nastąpiły wówczas także zmiany o charakterze administracyjnym. Na skutek tych przemian w 1920 r. gminę Strzałków oraz całą parafię liskowską włączono do powiatu kaliskiego województwa łódzkiego¹³. Jeszcze przed pierwszą wojną światową, z inicjatywy księdza Blizińskiego, odbywały się kursy, będące załącznikiem oświaty rolniczej i cieszące się ogromnym zainteresowaniem mieszkańców parafii liskowskiej. Stąd powstał zamiar utworzenia szkoły rolniczej. Dzięki niezłomnej aktywności księdza idea ta została zrealizowana w roku 1913, kiedy to otwarto Szkołę Rolniczo-Hodowlaną w Liskowie, jedną z nielicznych tego typu placówek w Królestwie Polskim¹⁴. Ukoronowaniem pracy mieszkańców Liskowa na polu oświaty rolniczej, a także przejawem aktywności społecznej były dwie ogólnopolskie wystawy rolnicze, które odbyły się tutaj w 1925 i 1937 r. Wybuch pierwszej wojny światowej nie zahamował rozwoju również innych placówek oświatowych. Z inicjatywy i przy aktywnym zaangażowaniu ks. W. Blizińskiego powstało w 1916 r. gimnazjum humanistyczno-klasyczne, które kilka lat później zostało przekształcone w Państwowe Seminarium Nauczycielskie. W roku 1927, bez większego uzasadnienia, władze państwowe zdecydowały o przeniesieniu tej szkoły do Słupcy. W opustoszałym budynku zorganizowano kursy praktyczno-zawodowe dla dziewcząt, które później przekształcono w Szkołę Zawodową-Żeńską¹⁵. Na całą Polskę słynęła jako szkoła żon i matek, a Lisków uchodził pod tym względem za wzór godny naśladowania. W 1921 r. rozpoczęła działalność kolejna placówka oświatowa – trzyletnia Szkoła Rzemieślniczo-Przemysłowa. Spełniała ona dwa podstawowe zadania: przygotowywała do samodzielnego startu chłopców z sierocińca oraz kształciła młodzież chłopską w zawodach pozarolniczych. W roku 1937, przy aktywnym wspar-

¹¹ Archiwum Parafialne w Liskowie, t. 1 (1897–1913), nr [dokumentu] 17/1907, Pismo Zarządu Głównego Polskiej Macierzy Szkolnej do ks. Wacława Blizińskiego dotyczące ochronek liskowskich.

¹² M. Moczydłowska, *Wieś Lisków...*, s. 116.

¹³ Urząd gminy ze Strzałkowa do Liskowa przeniesiono w 1925 r. Nie nastąpiły jednak żadne istotne zmiany natury formalnej. Gmina nosiła nazwę Strzałków, tyle że jej siedzibą był Lisków. Dopiero w 1975 r. wieś Lisków uzyskała rangę gminy w ówczesnym woj. kaliskim.

¹⁴ J. Bartyś, *Kółka rolnicze w Królestwie Polskim*, Warszawa 1974, s. 184.

¹⁵ W. Bliziński, *Wspomnienia...*, s. 54.

ciu ks. W. Blizińskiego miejscowa społeczność wybudowała nowy gmach Domu Ludowego z salą sportowo-widowiskową na 1000 miejsc, do którego przeniesiono wszystkie działające wówczas organizacje społeczne i kulturalne¹⁶. Tuż przed wybuchem drugiej wojny światowej, w 1938 r., rozpoczęto starania zmierzające do założenia stałego Uniwersytetu Ludowego. Przedsięwzięcia tego nie udało się niestety zrealizować.

Porównanie stanu oświaty w Liskowie z roku 1900 oraz początku lat 20., pozwala mówić o prawdziwej regionalnej rewolucji oświatowej. Szybkie tempo rozwoju wywarło ogromny wpływ na społeczność liskowską, rozszerzyło horyzonty myślowe mieszkańców wsi, rozbudziło potrzebę kształcenia się, zmieniło w znacznym stopniu mentalność środowiskową.

Inicjatorem i współtwórcą wszystkich instytucji oświatowych był ks. W. Bliziński. To właśnie jemu zawdzięcza Lisków miano wzorowej wsi polskiej okresu międzywojennego. Był on nie tylko inicjatorem i organizatorem przedsięwzięć lokalnych, ale także politykiem na forum państwowym¹⁷. Swoje idee realizował w konkretnym działaniu. Zasłużył się również jako założyciel placówek opiekuńczo-wychowawczych w Liskowie. Wypada tu wymienić: Gniazdo Towarzystwa Opieki nad Dziećmi, Stację Opieki nad Matką i Dzieckiem, przy której powstał ogródek jordanowski, przytułek dla starców, a przede wszystkim Sierociniec im. Św. Wacława. Ta ostatnia placówka powstała w 1920 r. w wyniku przeniesienia istniejącego w Białymstoku Zakładu Wychowawczego, utrzymywanego przez Amerykański Czerwony Krzyż. Zakład ten gromadził głównie dzieci osierocone w czasie pierwszej wojny światowej.

Większość wymienionych placówek nie przetrwała drugiej wojny. Zniszczeniu uległy zabudowania i wyposażenie Szkoły Rzemieślniczo-Przemysłowej, Szkoły Zawodowej-Żeńskiej oraz sierocińca. Ksiądz Bliziński zmarł w Częstochowie w 1944 r. Pozostawił po sobie pamiętnik, w którego ostatnim rozdziale pt. *Na marginesie mojej spowiedzi* zwrócił się do parafian, przyszłych proboszczów, władz świeckich i duchownych, aby po wojnie przywrócili i doskonalili wszystkie instytucje liskowskie. Już w 1945 r., zgodnie z jego wolą, w Liskowie rozpoczęto prace nad reaktywowaniem istniejących przed wojną placówek oświatowych i opiekuńczo-wychowawczych. Wznowiły dzia-

¹⁶ Budynek pełniący dotychczas funkcję Domu Ludowego stał się w całości Domem Spółdzielczym

¹⁷ W 1918 r. Bliziński objął urząd dyrektora Departamentu Opieki Społecznej w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej. Był posłem na Sejm, przewodniczącym Komisji Opieki nad Dziećmi i Młodzieżą w Radzie Opieki Społecznej, członkiem Obrony Państwa, założycielem i prezesem Okręgowego Związku Spółdzielni Rolniczych i Rady Nadzorczej Centralnej Kasy Spółek Rolniczych, współtwórcą Polskiego Zjednoczenia Ludowego, nazwanego później Narodowym Zjednoczeniem Ludowym, był senatorem Rzeczypospolitej Polskiej z nominacji prezydenta I. Mościckiego, laureatem nagrody Polskiej Akademii Umiejętności, pełnił także różne funkcje o charakterze samorządowym. Podają za: *Słownik biograficzny katolicyzmu społecznego*. Warszawa 1991, s. 34–35; zob. też *Encyklopedia katolicka*, t. 2, Lublin 1989, s. 659.

łałość Szkoła Zawodowa-Żeńska, Szkoła Rolniczo-Hodowlana, Szkoła Podstawowa oraz Dom Dziecka. Na miejsce Szkoły Rzemieśniczo-Przemysłowej powstała w roku 1948 dwuletnia Szkoła Rzemiosł Budowlanych, przekształcona w 1954 r. w Technikum Budowlane. Obecnie funkcjonuje jako Zespół Szkół nr 1, w którym oprócz Technikum Budowlanego i Zasadniczej Szkoły Zawodowej istnieje Liceum Gastronomiczne.

Przedwojenna Szkoła Rolniczo-Hodowlana oraz Zawodowa-Żeńska dały początek Zasadniczej Szkole Rachunkowości Rolnej. Przekształcona w 1978 r. w Zespół Szkół Rolniczych, kształciła młodzież na poziomie zawodowym oraz średnim. W roku 2001 szkoła zmieniła nazwę na Zespół Szkół nr 2, w obrębie której powstało Liceum Ekonomiczne i Liceum Agrobiznesu. Listę współczesnych instytucji oświatowych w Liskowie zamyka, powstałe po ponad 80-letniej przerwie, 3-letnie Gimnazjum im. ks. Wacława Błazińskiego.

Uczestnictwo mieszkańców Liskowa w życiu oświatowym nie tylko bardzo korzystnie oddziaływało na poziom umysłowy tutejszej społeczności, ale również – mniej lub bardziej bezpośrednio – wpływało na działalność istniejących tam instytucji społecznych i kształtowało formy życia społecznego.

DZIAŁALNOŚĆ KULTURALNA

Do końca XIX stulecia trudno dostrzec ślady jakiegokolwiek aktywności kulturalnej mieszkańców Liskowa. Byli oni nastawieni przede wszystkim na zaspokojenie elementarnych potrzeb dnia codziennego, w czym nie różnili się od większości polskiej ludności wiejskiej, żyjącej pod zaborem rosyjskim. Ten stan rzeczy ulegał stopniowej zmianie po przybyciu na probostwo ks. Wacława Błazińskiego. Jego aktywność na polu krzewienia oświaty w parafii liskowskiej szła w parze z intensywną działalnością i pracą zmierzającą do zbudowania podstaw życia kulturalnego w tutejszym środowisku. Ksiądz Błaziński działał zgodnie z założeniem, że potrzeby kulturalne można rozbudzić wśród prostych ludzi poprzez zapewnienie im dostępu do „szlachetnych zabaw”. Świadom, że potrzeby te uzależnione są od kondycji materialnej i poziomu oświaty, pisał: „głodnemu bawić się nie chce, a ciemny bawić się nie umie [...] w miastach są piękne teatry, są sale do zebrań, balów, są koncerty, wiele orkiestr – słowem jest czym ucho i oko nakarmić [...] wieś zaś pod tym względem jest zupełnie osierocona”¹⁸.

¹⁸ W. Błaziński, *O rozrywkach i odpoczynku na wsi*, „Kronika Diecezji Kujawsko-Kaliskiej” 1910, R. IV, nr 7–8, s. 215.

Za rzecz najważniejszą uznał więc budowę domu ludowego, stałego miejsca „szlachetnej rozrywki”. Zrealizowane w roku 1908 przedsięwzięcie, Dom Ludowy, od chwili swego powstania, ogniskował nie tylko życie społeczne, ale także kulturalne mieszkańców Liskowa. Mieściła się tam sala i scena teatru amatorskiego, założonego przez ks. W. Blizińskiego prawdopodobnie w 1908 r.¹⁹ Ksiądz uważał teatr za niezwykle ważny element życia kulturalnego na wsi. Pisał na ten temat m. in.: „tak jak szkoła kształci i doskonali dzieci, tak samo teatr kształci i doskonali dorosłych [...] teatr działa [...] na tych co czytać nie umieją lub nie chcą”²⁰.

W miarę upływu czasu wystawiano inscenizacje zawierające treści patriotyczne, historyczne bądź społeczne. Przedstawienia te cieszyły się dużą popularnością, wystawiano je także w okolicznych miastach i wsiach. W Domu Ludowym mieściła się także czytelnia i biblioteka, gdzie organizowano wieczory recytatorskie i czytelnicze. Ksiądz Bliziński podkreślał doniosłą rolę słowa pisanego w życiu społeczności wiejskiej, twierdząc: „najpożyteczniejszą i najszlachetniejszą rozrywką jest dobra książka, dobra gazeta [...] Drugim, również szlachetnym źródłem rozrywki jest zakładanie po wsiach chórów i orkiestr włościańskich [...] w radości i w smutku, w pracy i wypoczynku pieśń dodaje siły, koi, podnieca, raduje”²¹.

Obraz aktywności kulturalnej Liskowian byłby niepełny, gdyby pominąć życie muzyczne wsi. Do wybuchu drugiej wojny w Liskowie działały trzy orkiestry. Pierwsza, prowadzona przez miejscowego organistę, powstała przy straży ogniowej w 1900 r. i liczyła w latach 20. około 25 członków. Od roku 1920 wspierała ją druga orkiestra strażacka powstała przy sierocińcu²². Orkiestra istniała również przy Szkole Podstawowej w Liskowie, a jej członkami byli uczniowie, uświetniający grą na mandolinach i skrzypcach uroczystości szkolne²³. Pod kierunkiem miejscowego organisty działał także chór, składający się z około 20 osób, wykonujący zarówno pieśni świeckie, jak i kościelne.

Kulturę wśród ludzi wsi, zdaniem ks. Blizińskiego, powinna szerzyć miejscowa inteligencja. W Liskowie od roku 1924 takiego zadania podjął się powstający wówczas Klub Inteligencji, zrzeszający początkowo 32 członków, głównie nauczycieli miejscowych szkół. Celem nadrzędnym tego związku była organizacja życia towarzyskiego i kulturalnego mieszkańców parafii liskowskiej. Dzięki inicjatywie i zaangażowaniu tej grupy społecznej powstało boisko sportowe z piętrową trybuną oraz strzelnicą²⁴. Wraz z powstaniem tych obiektów wzrosło zainteresowanie sportem wśród młodzieży liskowskiej.

¹⁹ Nie udało się ustalić dokładnej daty z braku materiałów źródłowych.

²⁰ *Ibidem*, s. 218.

²¹ *Ibidem*, s. 216.

²² G. Waliś. *Ochotnicza Straż...*, s. 26–27.

²³ W. Bliziński, *Wspomnienia z mego życia i pracy*, Kalisz 2003, s. 110.

²⁴ *Ibidem*, s. 121.

Rozwojowi kultury duchowej towarzyszył wzrost poziomu kultury materialnej. Mieszkańcy Liskowa, idąc za głosem swojego proboszcza i przy jego wsparciu, już w 1910 r. uruchomili łaźnię wiejską. W przeznaczonym na ten cel budynku znalazło się także pomieszczenie na pralnię i piekarnię²⁵. Łaźnia wraz z pralnią przyczyniły się do podniesienia poziomu higieny na wsi, co wydaje się tu o tyle istotne, że w tym czasie ludność wiejska na ziemiach polskich była pod tym względem bardzo zaniedbana. Lisków był jedną z nielicznych wsi, która w sposób czynny zajęła się higieną osobistą mieszkańców. Powstała w 1919 r. spółka budowlana przyczyniła się do rozwoju budownictwa murowanego we wsi. Rozbierano stare drewniane lub gliniane chałupy i budynki gospodarcze, a na ich miejsce wznoszono nowe, murowane, kryte dachówką. Rozpoczęto elektryfikację i kanalizację. Dzięki temu przedsięwzięciu, już w 1925 r., znaczna część gospodarstw w Liskowie mogła korzystać z wodociągów. W okresie dwudziestolecia międzywojennego zmianom ulegał nie tylko wygląd zewnętrzny wsi, ale także sposób ubierania się jej mieszkańców i zwyczaje. Strój ludowy, noszony jeszcze na początku XX w., ustąpił miejsca odzieży miejskiej. Zakładano go jedynie na uroczystości kościelne i dożynki²⁶.

Pamięć o ks. Blizińskim, o inicjowanych przez aktywnego proboszcza formach działalności oświatowej i kulturalnej przetrwała okres wojny, okupacji oraz działalności władz komunistycznych. Zaraz po wojnie wznowiła swoją działalność orkiestra dęta, aczkolwiek organizacje kulturalne i społeczne, borykające się z problemami lokalowymi, dotkliwie odczuwały brak Domu Ludowego. Dopiero w latach 80. wspólnymi siłami rozpoczęto budowę nowego gmachu. Uroczystego otwarcia domu kultury dokonano 6 czerwca 1986 r. W budynku, oprócz pomieszczeń dla Ochotniczej Straży Pożarnej i Gminnego Ośrodka Kultury, mają obecnie swoje siedziby: Koło Gospodyń Wiejskich, Gminna Biblioteka Publiczna oraz organizacje kombatanckie.

Dom Kultury poprzez różne formy aktywności skupia mieszkańców wsi w różnym wieku. Pod kierunkiem Mirosława Bruzia, pierwszego dyrektora Gminnego Ośrodka Kultury, swoją działalność rozpoczęło ognisko muzyczne oraz sekcje: tańca towarzyskiego, nauki języków obcych, fotograficzna i teatralna. Odbywają się tutaj zajęcia, powstałego na początku lat 80., zespołu folklorystycznego „Liskowianie”, w którym udziela się około 20. kobiet, członkiń Koła Gospodyń Wiejskich oraz czteroosobowa kapela. Zespół był wielokrotnie nagradzany w konkursie regionalnym pn. „Biesiada i Estrada Folkloru”, organizowanym przez wojewódzki Dom Kultury w Kaliszu²⁷.

²⁵ *Ibidem*, s. 70–72.

²⁶ Wg E. Mąkosza, *Lisków*, s. 2–3 (na potrzeby artykułu autorka otrzymała komputerową wersję rękopisu wspomnień, będącego w posiadaniu T. Trzcíńskiego); zob. też Z. Ignasiak, *Przeobrażenia gospodarcze i społeczne...*, s. 110–111.

²⁷ Od 1991 r. zmiana nazwy na Centrum Kultury i Sztuki.

Dużym zainteresowaniem wśród mieszkańców gminy cieszą się występy orkiestry dętej, w których udział bierze także młodzież z liskowskich szkół, co szczególnie cieszy opiekuna zespołu oraz całą społeczność liskowską.

Ze względu na bogactwo dokonań społeczności liskowskiej przed drugą wojną światową i w okresie powojennym Polskie Towarzystwo Socjologiczne z siedzibą w Warszawie postanowiło zorganizować tu dwie sesje naukowe. Odbyły się one w 1984 i 1993 r. Uczestniczyli w nich, oprócz władz gminnych i miejscowej inteligencji, pracownicy naukowcy m. in. Szkoły Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie, Uniwersytetu Łódzkiego, Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, a także przedstawiciele Polskiej Akademii Nauk. Głównym celem obu sesji była próba dalszego aktywizowania mieszkańców Liskowa na polu oświaty, kultury i życia społecznego. Uczestnicy sesji podkreślili, że współcześni mieszkańcy Liskowa są potomkami pokolenia działaczy społecznych twórców wzorowej wsi polskiej²⁸.

W wiek XXI Liskowianie wkroczyli z pełną świadomością tego, że w ich środowisku jest jeszcze wiele spraw nierozwiązanych, także w zakresie działań na polu kultury. Tym bardziej należy odnotować, iż rozpoczęto już realizację planów zmierzających do utworzenia młodzieżowego zespołu pieśni i tańca „Liskowianie” pod kierunkiem Henryka Kroka, emerytowanego pracownika Teatru Wielkiego w Łodzi. Planuje się także otwarcie pracowni plastycznej, skupiającej zainteresowaną malarstwem tutejszą młodzież oraz, w niedalekiej przyszłości, muzeum Liskowa.

KSIĄŻKA W LISKOWIE

Problemy wydawnicze

W okresie intensywnej działalności ks. Wacława Blizińskiego ukazało się na tamtejszym terenie sporo publikacji poświęconych życiu wsi. Były to zarówno książki, jak i broszury informacyjne, albumy, a także czasopismo „Liskowianin”. Mimo to w tej miejscowości nie było oficyny wydawniczej. Często jednak w stopce redakcyjnej jako miejsce wydania występuje Lisków. Czyżby w ten sposób starano się podkreślać rangę miejscowości? Przykładem może być tu książka Anieli Chmielińskiej *Wieś polska Lisków w ziemi*

²⁸ Wg Z. Świtalski, *Sesja naukowa – Lisków Spółdzielczy 1984*, „Trybuna Spółdzielcza” 1984, nr 10, s. 29–30; zob. też A. Kaleta, *Sprawozdanie z obrad uczestników sesji naukowej z okazji 700-lecia Liskowa pt. „Lisków – wczoraj-dzis-jutro”*, „Liskowianin” 1993, nr 2, s. 6–7.

kaliskiej²⁹ czy prace Wacława Karczewskiego *Lisków – dzieje jednej wsi polskiej*³⁰ oraz *Sieroce gniazdo*³¹. Najbliższa oficyna wydawnicza znajdowała się wtedy w Kaliszu, oddalonym o około 20 km od Liskowa. Nie zawsze jednak, pomimo bliskości, druk liskowskich publikacji zlecano istniejącym tam drukarniom. Często drukowano je w Sieradzu („Liskowianin”), w Warszawie (W. Karczewski – *Lisków. Wieś spółdzielcza*, 1939), Krakowie (W. Karczewski *Lisków – dzieje jednej wsi polskiej*), Łodzi (*Przewodnik po wystawie: Praca i kultura wsi*, 1937) czy Bydgoszczy (*Pamiętka z wystawy: Praca i kultura wsi w 1937 r.*). Wydawane współcześnie publikacje dotyczące tej wsi sygnowane są, tak jak za czasów ks. W. Blizińskiego, nazwą miejscowości – Lisków, mimo iż nie powstała tam do tej pory oficyna wydawnicza. Do takich publikacji należy broszura pt. *Ochotnicza Straż Pożarna w Liskowie* autorstwa jednego z mieszkańców Liskowa Grzegorza Walisia³².

Książka jako przedmiot handlu

Przed drugą wojną światową nie powstała w Liskowie żadna samodzielna placówka księgarska. Częściowo funkcję taką przejęła wówczas Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa z siedzibą w Domu Ludowym. Magazynowała ona książki oraz prowadziła ich sprzedaż, ale działania te dotyczyły wyłącznie publikacji na temat Liskowa. Dochód ze sprzedaży książek przeznaczano przeważnie na dofinansowanie tutejszych placówek kulturalno-oświatowych i wychowawczych. Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa zamieszczała ogłoszenia w „Liskowianinie”, podając tytuły i ceny publikacji oferowanych do sprzedaży. Jedno z takich ogłoszeń znajdujemy w numerze drugim tego czasopisma z 1932 r.: „są do nabycia [...] albumy z widokami Liskowa po cenie 2 zł 40 gr. (33 kart), karty pocztowe pojedyncze po 8 gr. oraz książki »Sieroce gniazdo« [...] cena 1 zł 50 gr. Nie będziecie żałować, gdy kupicie te pamiętki, a dochód przeznaczony na Sierociniec”.

Biblioteka parafialna kupowała książki m. in. w Księgarni Polskiej³³, mieszczącej się przy ul. Wareckiej 14 w Warszawie. Zamawiano je na podstawie nieodpłatnie przysyłanego katalogu³⁴. Zapewne pozostałe biblioteki w Liskowie dokonywały zakupu książek w podobny sposób. Jednak nie

²⁹ A. Chmielińska, *Wieś polska...*

³⁰ W. Karczewski, *Lisków – dzieje...*

³¹ W. Karczewski, *Sieroce gniazdo...*

³² G. Waliś, *Ochotnicza Straż...*

³³ Mimo podjętych prób, nie udało się ustalić, o jaką konkretną księgarnię chodzi; zob. też. M. Moczyłowska, *Wieś Lisków...*, s. 122.

³⁴ *Ibidem*.

zostało to udokumentowane w dostępnych materiałach źródłowych, w których wątek książki jest traktowany jako drugoplanowy.

Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej, działające przy Akcji Katolickiej, prowadziło kiosk z książkami, czasopismami i dewocjonaliami. Na łamach Liskowianina zachęcano mieszkańców wsi do kupowania książek: „chwile spędzone na podniosłych nabożeństwach w kościele można utrwalić w swojej duszy przynosząc dobrą książkę do domu, która nas będzie uczyć i pomagać w pracy tak nad doskonaleniem się własnym wewnętrznym, jak nad poprawieniem swojej gospodarki, żeby w ten sposób zapewnić większy dobrobyt rodzinie przez unikanie zwykle popełnianych błędów”³⁵.

Książki sprzedawano niedrogo tak, aby każdy mieszkaniec parafii mógł je kupić, nie uszczuplając swojego budżetu domowego. Szczególnie dużym zainteresowaniem cieszyły się książki i dewocjonała w czasie corocznego odpustu, obchodzonego na początku października w święto Matki Boskiej Różańcowej, a także podczas zorganizowanego w roku 1938 w Liskowie Kongresu Eucharystycznego. Młodzież żeńska prowadząca stoisko księgarskie sprowadziła wówczas książki z księgarni św. Wojciecha w Poznaniu. Organizatorzy pomyśleli również o pamiątkach z Liskowa, drukując „w ilości dwóch tysięcy egzemplarzy, pewien wiersz nieznanego autora pt. »Abecadło Młodej Polki«, który sprzedawano po 5 gr. Poza tym sprowadzono [...] trzy tysiące świętych obrazków z Poznania i 400 sztuk od 0.0. Jezuitów z Kalisza. Na obrazkach nadrukowano datę i słowa: »Pamiętka Kongresu Eucharystycznego w Liskowie«³⁶

Do mieszkańców Liskowa docierały również w czasie corocznych odpustów oferowane przez straganiarzy tanie broszury, liczne humorystyczne i sensacyjne świstki, senniki oraz kalendarze³⁷. Mimo sprzeciwu ks. W. Blizińskiego i miejscowej inteligencji taka forma handlu książką utrzymywała się aż do 1939 r. W okresie okupacji hitlerowskiej wszelkie formy sprzedaży książki zamarły. Po roku 1945 wysiłki mieszkańców skupiły się na odbudowie zniszczonych instytucji. Nie myślano wówczas o zakładaniu placówki księgarskiej.

Dopiero od drugiej połowy lat 80. można było zaopatrzyć się w nowości w księgarni prowadzonej w Liskowie przez „Dom Książki” z Poznania. Powstała ona w 1985 r. z inicjatywy wydziału Kultury i Sztuki w Kaliszu w ramach rozbudowy sieci księgarni w województwie kaliskim. Decyzja o lokalizacji księgarni w Liskowie była uzasadniona tradycją kulturalną i oświatową oraz dużym popytem na książkę w tutejszym środowisku. Stoisko księgarskie usytuowano w wydzielonym na parterze pomieszczeniu

³⁵ M. Piątkowska, M. Bojanowska, *Z Akcji Katolickiej*, „Liskowianin” 1938, nr 4, s. 7.

³⁶ *Ibidem*.

³⁷ Wg M. Moczydłowska, *Wieś Lisków...*, s. 120.

Domu Handlowego w Liskowie, będącego własnością Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. Księgarnia prowadziła sprzedaż literatury klasycznej, wydawnictw encyklopedycznych, słowników, beletrystyki, literatury dziecięcej i podręczników szkolnych. Pod koniec lat 80. popyt na książkę w tutejszym środowisku zmniejszył się. Zawążyły na tym, jak można przypuszczać, wzrastające ceny książek; zainteresowaniem cieszyły się jedynie podręczniki szkolne. W roku 1990 „Dom Książki” z Poznania wycofał się z prowadzenia księgarni. Wówczas przeszła ona w ręce Towarzystwa Wspierania Inicjatyw Wiejskich im. ks. W. Blizińskiego, które próbowało uratować księgarnię przed likwidacją. Starania członków Towarzystwa o utrzymanie stoiska księgarskiego nie przyniosły oczekiwanego rezultatu. Handel książką w Liskowie okazał się przedsięwzięciem deficytowym. Z tego względu w 1992 r. księgarnię zlikwidowano. Jedyne miejsce, w którym można obecnie nabyć książkę, jest kiosk „Ruchu”. Zakupy indywidualne książek wartościowych odbywają się w tej sytuacji poza Liskowem. Biblioteki szkolne nawiązały kontakt z księgarniami w Kaliszu, Gminna Biblioteka Publiczna współpracuje z księgarniami Kalisza i Łodzi.

BIBLIOTEKI

Działalność do roku 1939

Organizowanie bibliotek i czytelní publicznych było nieodzownym elementem, pozwalającym na prowadzenie działalności oświatowej czy kulturalnej w zaniedbanych środowiskach wiejskich, szczególnie w okresie zaborów. O tej zależności przekonany był również ks. W. Bliziński, twierdząc m. in., że: „wieśniak nasz z trudnością zaopatruje się w książki, po pierwsze dlatego, że są one drogie, a powtóre wsie są bardzo oddalone od większych ognisk kulturalnych, z którymi komunikacja jest trudna i kosztowna, a w małych miasteczkach najczęściej nie ma księgarni”³⁸.

Najważniejsze informacje o działaniach zmierzających do utworzenia biblioteki w Liskowie dotyczą pierwszego dziesięciolecia XX w. W tamtym czasie utworzony w 1908 r. Związek Katolicki³⁹ wystąpił do władz zaborczych z prośbą o pozwolenie na zorganizowanie biblioteki na terenie wsi. Praw-

³⁸ *Ibidem.*

³⁹ Związek Katolicki, liczący w 1913 r. 107 członków, powstał w Liskowie w 1908 r. po zdelegalizowaniu przez władze zaboru rosyjskiego Polskiej Macierzy Szkolnej. Objął on wówczas patronat nad ochronkami i nowo powstałą biblioteką w Liskowie.

dopodobnie jeszcze w tym samym 1908 r., biblioteka ta powstała⁴⁰. Początkowo przeznaczona była głównie dla służby domowej, jednak z biegiem czasu korzystali z niej wszyscy zainteresowani. Bibliotekę i czytelnię umieszczono w nowo powstałym Domu Ludowym. Członkowie Związku Katolickiego zasilali jej budżet ze składek członkowskich. Gromadzone tą drogą pieniądze przeznaczano na zakup książek i wynagrodzenie dla bibliotekarki, nauczycielki liskowskiej ochronki. Nie pobierano opłat za wypożyczenie książek. Mieszkańcy parafii, chcący korzystać z księgozbioru bibliotecznego, wpłacali jednorazowo składkę w wysokości 5–10 gr⁴¹. W 1913 r. biblioteka liczyła 500 woluminów książek o tematyce rolniczej, ogrodniczej, pszczelarskiej. Była tam także literatura piękna i poezja. W roku 1939. z własnych funduszy ks. Bliziński zakupił od Zofii Kobylińskiej-Leszkiewicz, nauczycielki z Warty, około tysiąca książek, z myślą o przekazaniu ich bibliotece parafialnej w Liskowie⁴². Biblioteka prenumerowała ponad 20 tytułów czasopism (100 egzemplarzy). Największą poczytnością cieszyły się czasopisma katolickie: „Zorza”, „Gazeta Świąteczna”, „Głos Wiary”, „Polak Katolik”, „Nowa Jutrzenka”. Pod koniec lat 30., jak wynika ze *Wspomnień* ks. W. Blizińskiego, prenumerowano ponad 400 egzemplarzy różnych czasopism. W większości była to prasa codzienna i tygodniki⁴³.

Księgozbiór biblioteki parafialnej został zniszczony przez hitlerowców, którzy przetransportowali go do odległego o około 6 km Lipicza i zatopili w tutejszym bagnie. Mieszkańcom wioski udało się wyciągnąć z bagna kilka bardzo zniszczonych już egzemplarzy i przechować je do dnia dzisiejszego. Książki te, często pozbawione okładki lub części stron, pieczołowicie przechowuje miłośnik Liskowa, emerytowany nauczyciel tutejszego Zespołu Szkół nr 1 Tadeusz Trziński.

Własną bibliotekę posiadało Seminarium Nauczycielskie. Z jej księgozbioru korzystali uczniowie wszystkich istniejących wówczas szkół liskowskich. Początkowo ubogi zasób biblioteki powiększył się znacznie dzięki ks. W. Blizińskiemu, który podarował bibliotece część własnych zbiorów. W roku 1925 prenumerowano 119 egzemplarzy różnych tytułów czasopism⁴⁴. Przy Seminarium Nauczycielskim w Liskowie powstała również biblioteka z czytelnią działającej tutaj Sodalicii Mariańskiej oraz biblioteka I Drużyny Harcerskiej im. Bartosza Głowackiego⁴⁵. W połowie lat 20.

⁴⁰ Mimo usilnych poszukiwań nie udało się ustalić dokładnej daty powstania tej biblioteki.

⁴¹ Wysokość składki dotyczy okresu międzywojennego.

⁴² Wg W. Bliziński, *Wspomnienia...*, s. 129.

⁴³ *Ibidem*; nie udało się ustalić tytułów tych czasopism.

⁴⁴ Wg A. Chmielińska, *Wiś polska...*, s. 103; udało się ustalić jedynie trzy tytuły czasopism: „Przyroda i Technika”, „Przyrodnik” oraz „Ochrona Przyrody”.

⁴⁵ Nie udało się ustalić dokładnych dat powstania tych bibliotek z braku materiałów źródłowych.

biblioteka harcerska liczyła 70 książek, które kupiono za pieniądze z przedstawień teatralnych⁴⁶. W 1926 r. przeniesiono Seminarium Nauczycielskie do Słupcy. Materiały źródłowe oraz wywiad z żyjącym mieszkańcem Liskowa Franciszkiem Krakusem, pamiętającym czasy ks. W. Blizińskiego, nie potwierdzają faktu przewiezienia księgozbioru biblioteki seminaryjnej do Słupcy. Przypuszcza się, że książki te, przekazane bibliotece parafialnej, zostały zniszczone przez hitlerowców na początku drugiej wojny światowej.

W latach 20. powstała również biblioteka przy Sierocińcu Św. Wacława. Liczący wówczas 420 woluminów księgozbiór służył przede wszystkim jego wychowankom⁴⁷. Na zakup nowych książek przeznaczano niewielkie kwoty z funduszy własnych placówki. Swego rodzaju źródłem potwierdzającym istnienie biblioteki jest zapis w regulaminie Zakładu Opiekuńczo-Wychowawczego⁴⁸. W paragrafie 11 dotyczącym wychowania umysłowego znajdujemy informację: „przy Sierocińcu jest mała biblioteka i kilkanaście pism dla użytku młodzieży, która poza tem może korzystać z ogólnej biblioteki parafialnej”⁴⁹.

W 1925 r. wybudowano nowy gmach Szkoły Powszechnej. Jedno z pomieszczeń przeznaczono na bibliotekę i czytelnię. Z niewielkiego księgozbioru w 1929 r. korzystało przeszło 500 uczniów tej szkoły⁵⁰. Grono nauczycielskie oraz uczniowie dokładali starań, aby powiększyć księgozbiór biblioteki szkolnej. Dzieci, pod kierunkiem nauczyciela-bibliotekarza, organizowały „Miesiące książki”, w czasie których wystawiano sztuki teatralne, sprzedawano znaczki i prowadzono zbiórkę pieniędzy wśród mieszkańców Liskowa. W 1928 r. akcję taką przeprowadzono w lutym. Wydarzenie to zostało odnotowane w „Liskowianinie”, gdzie napisano m. in.: „najwięcej dochodu przyniosła dobrowolna składka bo – 110 zł, znaczek dał 26 zł., a przedstawienie 96 zł”⁵¹.

Uzyskane tą drogą pieniądze przeznaczano na zakup nowych książek i prenumeratę czasopism. Akcje zbierania pieniędzy były organizowane przez uczniów Szkoły Powszechnej co roku i stały się głównym źródłem finansowania biblioteki szkolnej. W szkole, obok innych organizacji, działało kółko introligatorskie, którego zadaniem była pomoc miejscowemu bibliotekarzowi w okładaniu i naprawie książek. Od roku 1938 własną bibliotekę i dwie czytelnie w Domu Ludowym miały Katolickie Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej i Żeńskiej działające w ramach Akcji Katolickiej. Na zakup książek i prenumeratę czasopism przeznaczano pieniądze z organizowanych

⁴⁶ A. Chmielińska, *Wieś polska...*, s. 109.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 136.

⁴⁸ Nazwy tej używano zamiennie na oznaczenie Sierocińca św. Wacława w Liskowie.

⁴⁹ W. Karczewski, *Sieroce gniazdo...*, s. 83.

⁵⁰ *Rozwój Szkoły Powszechnej w Liskowie*, „Liskowianin” 1929, nr 4, s. 1.

⁵¹ *Kronika*, „Liskowianin” 1928, nr 4, s. 7.

przedstawień. W rubryce *Z Akcji Katolickiej* w czwartym numerze „Liskowianina” z 1938 r. znajduje się następująca notatka: „kierownictwo naszego Oddziału urządziło dwie Akademie [...] sprowadziło teatr objazdowy z Łodzi, co dało pewien dochód. Z dochodu nabyto książek za 100 zł, tworząc tym sposobem bibliotekę [...] książki te zostały oprawione w płótno⁵².”

W drugiej połowie lat 20. z inicjatywy wspomnianej Akcji Katolickiej zaczęły powstawać biblioteki w większych wsiach parafii liskowskiej. Materiały źródłowe potwierdzają istnienie bibliotek w Zakrzynie i Koźlątkowie⁵³.

W czasie drugiej wojny światowej księgozbiory bibliotek szkolnych, biblioteki parafialnej oraz bibliotek stowarzyszeń i organizacji społecznych uległy zniszczeniu. Do czasów nam współczesnych, o czym już pisano wcześniej, zachowały się pojedyncze egzemplarze z księgozbioru biblioteki parafialnej.

Lata 1945–2002

Po wojnie przystąpiono do odbudowy zrujnowanych instytucji oświatowych i kulturalnych, w tym budynków, w których swoje siedziby miały przed wojną biblioteki. Do roku 1966 powstały tu trzy biblioteki szkolne i jedna biblioteka publiczna. Najwcześniej, bo kilka miesięcy po zakończeniu działań wojennych, powstała biblioteka przy Szkole Podstawowej w Liskowie, następnie biblioteka Zespołu Szkół Budowlanych (obecnie Zespołu Szkół nr 1), a w 1966 r., jak wynika z książki inwentarzowej⁵⁴, biblioteka Zespołu Szkół Rolniczych (obecnie Zespołu Szkół nr 2).

Wśród mieszkańców wsi żywa była pamięć o bibliotekach przedwojennych, a dążenie do odrodzenia życia bibliotecznego spowodowało, że powstające od nowa placówki stały się w Liskowie ośrodkami kulturalnymi i ugruntowały swoją pozycję inicjatora i organizatora życia kulturalnego na terenie całej gminy. Biblioteki szkolne, ze zrozumiałych względów, ukierunkowane były na realizację celów dydaktycznych. Odgrywały i nadal odgrywają ważną rolę w systemie nauczania dzieci i młodzieży przez rozbudzanie zamiłowania do lektury wartościowych książek, kształtują umiejętności korzystania z publikacji pomocniczych, jak encyklopedie, słowniki czy informatory.

⁵² M. Piątkowska, M. Bójanowska, *Z Akcji Katolickiej*, „Liskowianin” 1938, nr 4, s. 7.

⁵³ A. Chmielińska, *Wieś Lisków*, s. 119.

⁵⁴ Pierwszego wpisu do książki inwentarzowej, założonej przez bibliotekę Zespołu Szkół Rolniczych w Liskowie, dokonano w 1966 r.

Sytuacja bibliotek szkolnych w Liskowie jest dość zróżnicowana. Działają one w rozmaitych warunkach lokalowych, mają też pod względem wielkości i jakości różne księgozbiory. Biblioteka Szkoły Podstawowej oraz Zespołu Szkół nr 2 ma do dyspozycji dwa pomieszczenia, które służą jako magazyn, wypożyczalnia, czytelnia i pracownia. Aby stworzyć warunki do kameralnego obcowania z książką, urządzono w tych pomieszczeniach kąciki czytelnicze z 1–2 stolikami. W lepszej sytuacji lokalowej jest biblioteka Zespołu Szkół Budowlanych, która zajmuje trzy pomieszczenia. W jednym z nich znajduje się czytelnia z kilkoma stolikami i księgozbiorem podręcznym. Ta placówka ma także do dyspozycji sprzęt audiowizualny. Szkoły nie zapewniły bibliotekarzom pracowni, ściślej – odpowiednio wyposażonego warsztatu pracy. Żadna z liskowskich bibliotek szkolnych nie została do tej pory skomputeryzowana. Biblioteka Zespołu Szkół Rolniczych posiada wprawdzie komputer, ale nie jest on wykorzystywany przy opracowywaniu zbiorów. Z pakietowego oprogramowania, w czasie przerw międzylekcyjnych, korzystają uczniowie. Władze szkolne tłumaczą niedostatki w bibliotekach ogólnymi trudnościami materiałowymi, lokalowymi i finansowymi.

Biblioteki szkolne finansowane są z budżetu szkoły. Kwota przeznaczana na nie corocznie ulega zmniejszeniu. I tak np. w roku szkolnym 2001/2002 Szkoła Podstawowa i Zespół Szkół Budowlanych nie przeznaczyły ani grosza na zakup książek, nie mówiąc już o takich materiałach jak karty katalogowe czy papier. Biblioteka szkolna bywa od czasu do czasu wspierana finansowo przez komitet rodzicielski, ale są to sumy niewielkie, przydzielane sporadycznie. Kwoty te są w przeważającej części przeznaczane na zakup książek-nagród dla uczniów. W roku szkolnym 2001/2002 sumę 1466 zł przeznaczyła do dyspozycji biblioteki dyrekcja Zespołu Szkół Rolniczych. Z funduszy tych zakupiono lektury szkolne, nowości literackie oraz opłacono prenumeratę 16 tytułów czasopism: „Głosu Nauczycielskiego”, „Przeglądu Hodowlanego”, „Biblioteki w Szkole”, „Rachunkowości”, „Służby Pracowniczej”, „Sekretariatu”, „Listu, Polonistyki”, „Problemów Opiekuńczo-Wychowawczych”, „Biologii w Szkole”, „Geografii w Szkole”, „Matematyki”, „Wiadomości Historycznych”, „Gazety Wyborczej”, „Polityki”, „Agro Serwisu”.

Biblioteki szkolne gromadzą, co oczywiste, materiały dla uczniów i nauczycieli. Na niewielki zasób książek dla dydaktyków składają się publikacje z zakresu filozofii, psychologii, pedagogiki oraz metodyki nauczania. Podstawą księgozbioru dla uczniów są natomiast lektury, a także – w przypadku bibliotek Zespołów Szkół Budowlanych i Rolniczych – wydawnictwa fachowe zgodne z profilem szkoły. Każda z omówionych bibliotek szkolnych posiada księgozbiór podręczny, którego wielkość jest zróżnicowana i waha się w granicach od kilkudziesięciu do kilkuset woluminów. W trosce o wartość księgozbioru umieszcza się go najczęściej w pobliżu stanowiska pracy bibliotekarza. Oprócz książek i broszur biblioteki gromadzą czasopisma i gazety

oraz zbiory specjalne w postaci kaset magnetofonowych i wideo. Najwięcej czasopism (16 tytułów) prenumeruje biblioteka Zespołu Szkół Rolniczych. Biblioteka Szkoły Podstawowej prenumeruje tylko jedno czasopismo „Głos Nauczycielski”. Natomiast w Zespole Szkół Budowlanych, ze względu na kłopoty finansowe, nie prenumeruje się żadnego czasopisma. Największy księgozbiór (12 416 woluminów) posiada biblioteka Zespołu Szkół Rolniczych; pozostałe biblioteki dysponują mniejszą ilością książek (Biblioteka Zespołu Szkół Budowlanych – 11 250 woluminów; Biblioteka Szkoły Podstawowej – 10 804 woluminy)⁵⁵. Główne źródło wpływu stanowi zakup księgarski, niewielka ilość – dary od instytucji lub osób prywatnych. I tak np. w roku szkolnym 2001/2002 biblioteka Zespołu Szkół Rolniczych otrzymała 32 podręczniki od Państwowego Wydawnictwa Naukowego, a także 15 publikacji od firmy „Passat-Paweł Pietrzyk”. Zła kondycja finansowa bibliotek szkolnych, a zatem brak środków na zakup nowych wydań, chociażby lektur, powoduje, że przeważają w tych placówkach egzemplarze zniszczone, co przysparza bibliotekarzom dodatkowych obowiązków. Kłopot sprawiają ponadto te egzemplarze, które ze względów ideologicznych nikomu nie służą. Ich usunięcie byłoby wskazane z uwagi na panującą ciasnotę.

Wykształcenie pracowników zatrudnionych w tutejszych bibliotekach szkolnych może także budzić pewne zastrzeżenia. Nie pracują tam absolwenci wyższych studiów bibliotekoznawczych. W większości są to osoby, które ukończyły studia licencjackie (filologia polska, pedagogika) lub studium nauczycielskie. W celu uzyskania bibliotekarskich kwalifikacji zawodowych są one kierowane na kurs z zakresu bibliotekoznawstwa w Jarocinie. Z tych choćby przyczyn pozycja zawodowa bibliotekarzy w środowisku szkolnym nie jest wysoka.

Oprócz bibliotek szkolnych działa na terenie Liskowa od roku 1951 biblioteka publiczna. Nazwa jej ulegała zmianom. Początkowo była to Gromadzka Biblioteka Publiczna, a od 1975 r., kiedy w wyniku reformy administracyjnej kraju w miejsce gromad powstały gminy, zmieniła nazwę na Gminną Bibliotekę Publiczną. Przez pierwszych kilkadziesiąt lat nadzór merytoryczny i instruktażowy sprawowała nad nią Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Kaliszu. Od roku 1999 podlega ona Powiatowej Bibliotece Publicznej w Opatówku. Początkowo bibliotekę zlokalizowano w budynku będącym własnością Sióstr Służebniczek NMP w Liskowie, obok poczty i posterunku policji. Pod koniec lat 80. została przeniesiona do Gminnego Ośrodka Kultury, otrzymując dwa niewielkie pomieszczenia (łącznie 73 m²), z których większe pełni funkcję magazynu, mniejsze natomiast przeznaczono na czytelnię i pracownię. Księgozbiór Gminnej Biblioteki Publicznej w Liskowie,

⁵⁵ Dane liczbowe dotyczące wielkości księgozbiorów zaczerpnięto z ksiąg inwentarzowych, prowadzonych przez biblioteki szkolne w Liskowie.

uzupełniany drogą zakupu księgarskiego, liczy obecnie 17 733 woluminów⁵⁶. Składa się on głównie z literatury pięknej dla dzieci i młodzieży, literatury popularno-naukowej, poezji i lektur szkolnych. Uzupelnieniem zbiorów są encyklopedie, słowniki, wydawnictwa albumowe oraz czasopisma, przy doborze których uwzględnia się m. in. potrzeby czytelników i walory informacyjne poszczególnych tytułów. W 2001 r., uwzględniając te kryteria, prenumerowano takie tytuły czasopism, jak: „Polityka”, „Ziemia Kaliska”, „Cogito”, „Oliwia”, „Nowe Książki”, „Bibliotekarz”. Biblioteka finansowana jest przez Urząd Gminy w Liskowie z funduszy ochrony środowiska oraz funduszu walki z alkoholizmem. Rocznie przeznaczają się na potrzeby biblioteki około 3 tys. zł⁵⁷. W roku 2001 na zakup 110 egzemplarzy różnych tytułów książek wydano kwotę 2290 zł, zaś prenumerata 6 tytułów czasopism kosztowała 516 zł.

Aby umożliwić dostęp do książki mieszkańcom gminy, z inicjatywy miejscowych władz utworzono w latach 50. i 60. 12 punktów bibliotecznych: w Ciepielewie, Swobodzie, Trzebieniach, Koźlątkowie, Zakrzynie, Pyczku, Strzałkowie, Budach Liskowskich, Żychowie, Wygodzie, Chrustach i Anopolu. Niewielkie księgozbiory umieszczono w domach prywatnych, właściciele których za symboliczne wynagrodzenie wypożyczali książki mieszkańcom poszczególnych miejscowości. Drastyczny spadek zainteresowania książką nastąpił wraz z nastaniem i upowszechnieniem się telewizji, pod koniec lat 70. Jedynie podręczniki szkolne dla dzieci i młodzieży budziły i budzą nadal zrozumiałe zainteresowanie. Ta przemiana doprowadziła do stopniowej likwidacji punktów bibliotecznych. Chlubny wyjątek stanowi do tej pory wieś Małgów, w której z inicjatywy mieszkańców powstał w połowie lat 70. punkt biblioteczny, liczący 1672 woluminy księgozbiór, będący depozytem Gminnej Biblioteki Publicznej w Liskowie. Umieszczono go w wybudowanym w roku 1966 budynku Domu Kultury w Małgowie.

Oprócz bibliotek szkolnych i biblioteki publicznej istnieje w Liskowie biblioteka Państwowego Domu Dziecka. Z niewielkiego księgozbioru korzystają wyłącznie wychowankowie i wychowawcy tej placówki. Zbiory biblioteczne liczą 459 woluminów⁵⁸ i składają się z literatury dziecięcej i młodzieżowej, encyklopedii, słowników oraz pozycji z zakresu pedagogiki i psychologii. Omówione biblioteki szkolne i publiczne na terenie gminy, oprócz działalności związanej z gromadzeniem i udostępnianiem zbiorów, prowadzą także działalność kulturalno-oświatową, której celem jest po-

⁵⁶ Na podstawie księgi inwentarzowej prowadzonej przez Gminną Bibliotekę Publiczną w Liskowie.

⁵⁷ Dane uzyskane na podstawie wywiadu przeprowadzonego w listopadzie 2002 r. z bibliotekarzem z Gminnej Biblioteki Publicznej w Liskowie.

⁵⁸ Na podstawie księgi inwentarzowej prowadzonej przez bibliotekę Państwowego Domu Dziecka w Liskowie.

głębianie zainteresowań czytelniczych i popularyzowanie książki w środowisku mieszkańców wsi, podnoszenie poziomu oświaty i kultury czytelniczej. Najczęściej stosowaną formą pracy na tym polu jest propagowanie książki poprzez wystawy. Systematycznie organizowane są w bibliotece publicznej ekspozycje nowości wydawniczych oraz wystawy okolicznościowe. Po tę formę propagowania książki sięga się coraz częściej, ponieważ nie wymaga ona zgrupowania o określonej porze większej liczby osób, co jest konieczne przy innych działaniach o charakterze kulturalno-oświatowym. Najczęściej czytelnicy oglądają wystawy w czasie wizyt w bibliotece związanych z wymianą książki.

Biblioteeki szkolne, ze zrozumiałych względów, propagują książkę w nieco inny sposób. Oprócz lekcji przysposobienia bibliotecznego, na których bibliotekarze przekazują uczniom wiedzę o książce, czasopiśmie, budowie katalogów, prowadzone są w liskowskich bibliotekach szkolnych dyskusje nad książką⁵⁹. Uczestniczą w nich uczniowie i nauczyciele, a spotkania odbywają się w czasie pozalekcyjnym. Dyskusje te prawidłowo przygotowane i dobrze przeprowadzone mają dla czytelników szczególną wartość. Wymagają one znajomości tematyki książki, krytycznej postawy, uświadamiają wartości literackie. O aktywnym obcowaniu młodzieży z książką świadczy fakt, że w bibliotekach szkolnych powstały na początku lat 70. Koła Miłośników Książki. Ich członkowie poświęcali swój czas bibliotece i sprawom książki, m. in.

- pozyskując nowych czytelników,
- pomagając przy okładaniu i naprawie książek,
- pełniąc dyżury w bibliotece w okresie wzmożonego ruchu czytelniczego,
- biorąc udział w organizowaniu akademii, apeli okolicznościowych oraz przedstawień dla dzieci.

W Szkole Podstawowej członkowie takiego koła organizowali wieczory baśni. Zapraszano wówczas dzieci z klas młodszych, którym czytano lub opowiadano bajki; czasami je wyświetlano, wykorzystując przeźroczka i rzutnik lub odtwarzano treść z płyt gramofonowych. Najwięcej tego typu wieczorów odbyło się pod koniec lat 70. i na początku lat 80. Wieczory baśni cieszyły się dużym powodzeniem wśród najmłodszych. Obecnie biblioteka Szkoły Podstawowej nie prowadzi już tego typu działalności kulturalnej. Dużego nakładu pracy wymagały przedstawienia teatralne organizowane w latach 70. i 80. dla dzieci z terenu gminy Lisków przez członków Koła Miłośników Książki, działającego przy bibliotece Zespołu Szkół Budowlanych (dzisiaj Zespół Szkół nr 1). Rocznie odbywało się kilka takich inscenizacji. Cieszyły się one zawsze zainteresowaniem i dawały dzieciom wiele radości.

⁵⁹ Informacje uzyskane na podstawie wywiadu przeprowadzonego w listopadzie 2002 r. z bibliotekarzami zatrudnionymi w bibliotekach szkolnych w Liskowie.

Koła Miłośników Książki działają nadal przy bibliotekach Zespołu Szkół nr 1 i 2, ale nie prowadzą one obecnie tak aktywnej działalności. Dużym powodzeniem wśród czytelników cieszą się obecnie spotkania z pisarzami. Tradycyjnie organizuje je Gminna Biblioteka Publiczna. W roku 2001/2002 gościem biblioteki była Teresa Tomsia⁶⁰. Spotkania autorskie należą do najatrakcyjniejszych form, dających czytelnikom możliwość bezpośredniego kontaktu z ulubionym twórcą. Niestety, mimo licznych zaproszeń, pisarze niechętnie zgadzają się na przyjazd do Liskowa. Taki stan rzeczy spowodowany jest wysokimi wymaganiami, głównie finansowymi, stawianymi organizatorom spotkań. Ważnym ogniwiem działalności Gminnej Biblioteki Publicznej jest współpraca z innymi instytucjami i organizacjami. Biblioteka utrzymuje ścisłe kontakty z Gminnym Ośrodkiem Kultury. Dzięki jego pomocy odbyło się wiele konkursów recytatorskich i plastycznych dla dzieci i młodzieży. Obopólne korzyści przynosi współpraca ze Związkiem Emerytów i Rencistów oraz organizacjami kombatanckimi. Dzięki tym kontaktom odbyło się w Domu Kultury wiele interesujących spotkań i dyskusji.

Lata 90. w Liskowie pod względem działalności kulturalno-oświatowej były okresem spadku zainteresowania tą formą aktywności. Jest to odczuwalne szczególnie w bibliotekach szkolnych. Tę swoistą obojętność na sprawy książki tłumaczy się oficjalnie przeciążeniem dzieci i młodzieży programem i obowiązkami szkolnymi. Jak się jednak wydaje, głównie telewizja i Internet zabierają młodym ludziom dużo cennego czasu, który mógłby być wykorzystany na aktywne uczestnictwo w różnych formach działalności kulturalnej, oferowanej przez biblioteki czy Gminny Ośrodek Kultury.

CZASOPISMO „LISKOWIANIN” W LATACH 1926–2002

Jednym z najważniejszych, a zarazem najtrwalszych, przejawów aktywności kulturalnej, oświatowej i społecznej mieszkańców Liskowa było własne czasopismo, wydawane od dawna na potrzeby tutejszej społeczności. Dominowała w nim, co oczywiste, tematyka lokalna, toteż stanowi ono dzisiaj doskonale źródło wiedzy o przeszłości Liskowa i okolic.

Potrzeba wydawania własnego pisma zrodziła się w połowie lat 20. XX w. wśród młodzieży miejscowego Seminarium Nauczycielskiego. Pierwszy numer pisma zatytułowany „Ku Szczytom”, skierowany początkowo do młodzieży szkolnej, ukazał się w roku 1924, a trudu jego wydania podjęło się Towarzystwo Literackie „Żeglarz Odrodzony”. Grono pedagogiczne Seminarium

⁶⁰ Poetka współczesna (1951–), autorka m. in. *Białego tanga* i *Przed pamięcią*.

Nauczycielskiego, a przede wszystkim ks. W. Bliziński, pospieszyło młodzieży z pomocą. Wspólnie dokonano wyboru członków komisji redakcyjnej, ustalono cel i zakres tematyczny, a także źródła finansowania pisma. Redaktorem naczelnym 8-stronicowego periodyku został Aleksander Pękała, kierownikiem literackim – Władysław Kowalkiewicz, a sekretarzem – Franciszek Janicki. Druk pisma zlecono Drukarni Ziemi Kaliskiej w Kaliszu.

Po wydaniu jednego numeru „Ku Szczytom”, komitet redakcyjny w 1925 r. zmienił nazwę pisma na „Liskowiak”, zaś pełny tytuł brzmiał: „Liskowiak. Miesięcznik Młodzieży Państwowego Seminarium Nauczycielskiego w Liskowie”. Forma oraz zakres tematyczny pozostały bez zmiany, poszerzyło się natomiast grono czytelników. Oprócz młodzieży szkolnej chętnie czytali „Liskowiaka” także dorośli. Pismo drukowano w Zakładach Graficznych Ziemi Sieradzkiej w Sieradzu. Każdy numer zawierał artykuły o tematyce społecznej, wskazówki metodyczne dla nauczycieli, dość rozbudowany dział literacki, sprawozdania z uroczystości szkolnych i parafialnych, kronikę szkoły, krótkie informacje dotyczące literatury pięknej i czasopism a także kącik twórczości młodzieżowej. Do końca 1925 r., ze względów finansowych (dochody ze sprzedaży pisma oraz reklam nie pokrywały nawet kosztów druku), ukazało się jedynie 5 numerów „Liskowiaka”, choć zamiarem redakcji było, aby ukazywał się on w cyklu miesięcznym, tym bardziej że periodyk zdobył sympatię czytelników, którzy z niecierpliwością czekali na każdy kolejny numer.

W 1925 r. społeczność liskowska została poinformowana przez władze państwowe o przeniesieniu Seminarium Nauczycielskiego do Słupcy. Nauczyciele oraz uczniowie przygotowywali się do opuszczenia murów szkoły. Rozwiązano wówczas komitet redakcyjny „Liskowiaka” i zawieszono jego wydawanie. Po kilkumiesięcznej przerwie powstał w Liskowie nowy zespół redakcyjny, który rozpoczął pracę nad kontynuacją czasopisma. Podjęto wówczas decyzję o zmianie nazwy pisma z „Liskowiaka” na „Liskowianina”. Pierwszy numer miesięcznika, poświęconego zagadnieniom społecznym ze szczególnym uwzględnieniem problemów dotyczących instytucji liskowskich, ukazał się w październiku 1926 r. Do wybuchu drugiej wojny światowej ukazało się łącznie 99 ilustrowanych numerów wydawanych raz w miesiącu; od 1932 r. ukazywał się w cyklu kwartalnym. Pismo formatu A4 o objętości od 8 do 12 stron było organem spółdzielczości wiejskiej, opartej na zasadach wypracowanych przez ks. W. Blizińskiego. Praca twórców pisma oceniana z perspektywy czasu zadziwia skutecznością organizacyjną. Doskonale wywiązujący się ze swych obowiązków kilkusobowy komitet redakcyjny kierowany był kolejno przez ks. Stefana Pietruszkę, Kazimierza Sprusińskiego, Apolonię Sochaczewską, ks. Władysława Ulatowskiego i Karola Kosińskiego. Członkowie zespołu redakcyjnego, który stanowili głównie nauczyciele miejscowych szkół, nie pobierali wynagrodzenia za wykonywaną pracę. W stopce

redakcyjnej, obok nazwiska redaktora oraz nazwy drukami, zamieszczono wydawcę, którym był początkowo komitet redakcyjny pisma, następnie poszczególni redaktorzy wspólnie z komitetem redakcyjnym, a od 1932 r. Fundacja Sierocińca św. Wacława. Zarówno wszystkie numery „Liskowianina”, jak i najstarsze numery „Ku Szczytom” i „Liskowiaka”, wydano do 1939 roku własnymi środkami finansowymi. Druku „Liskowianina” podejmowały się różne drukarnie, działające wówczas na terenie Kalisza lub Sieradza. Wysokości nakładu w żadnym przypadku nie udało się ustalić. Pismo można było zamówić drogą prenumeraty bądź kupić bezpośrednio w redakcji. W jego rozprowadzaniu pomagała komitetowi redakcyjnemu młodzież z liskowskich szkół. Cena jednego egzemplarza w latach 30. XX w. wynosiła od 30 do 50 gr. Przybywające tu liczne wycieczki, a także dwie Ogólnopolskie Wystawy Rolnicze w Liskowie (w 1925 i 1937 r.), przyczyniły się znacząco do rozpowszechniania i propagowania „Liskowianina” zarówno na terenie całej II Rzeczypospolitej, jak i za granicą.

W pierwszym okresie ukazywania się „Liskowianina” (1926–1930) dominowała w piśmie tematyka wychowawcza, młodzieżowa i sprawy związane z działalnością Fundacji Sierocińca Św. Wacława i jego placówek. Jednak w miarę upływu czasu tematyka pisma liskowskiego została ukierunkowana na szeroko pojęte propagowanie spółdzielczości wiejskiej oraz informowanie o działalności wszelkich agend instytucji liskowskich, działających w różnych regionach kraju. Dużym zainteresowaniem wśród tutejszych mieszkańców cieszyły się artykuły o tematyce rolniczej. Stałą rubryką pisma była kronika, w której można było znaleźć relacje z życia liskowskich szkół, drużyn harcerskich, działalności kółek rolniczych oraz Koła Gospodyń Wiejskich. Drukowano także krótki serwis informacyjny z kraju i ze świata, podając zwięzłe i opatrzone krótkim komentarzem informacje o najważniejszych wydarzeniach politycznych i gospodarczych. W okresach ostrej walki politycznej, szczególnie podczas wyborów do Sejmu i Senatu, pismo zdecydowanie stawiało po stronie obozu rządzącego.

Po wybuchu drugiej wojny światowej „Liskowianin” przestał się ukazywać. 4 września 1939 r. Niemcy wkroczyli do Liskowa i rozwiązali wydawnictwo, aresztując jednocześnie wielu członków redakcji. Przez 50 powojennych lat nie wznowiono w Liskowie działalności wydawniczej, nie sprzyjała temu bowiem sytuacja polityczna.

W następstwie zmiany systemu politycznego Polski, w środowisku mieszkańców Liskowa, obudziła się chęć wspólnego działania, a owocnym przejawem tych nastrojów była decyzja o reaktywowaniu czasopisma. Powołano zespół redakcyjny, inicjatywę wydawania pisma poparła Rada Gminy. Pierwszy numer „Liskowianina”, kwartalnika społeczno-gospodarczego, ukazał się w 1993 r. w związku z jubileuszem 700-lecia Liskowa. Redakcja jasno określiła cel, jakiemu miała służyć gazeta. W słowie od redakcji (w jednym

z numerów z 1993 r.) pisano: „chcemy, aby »Liskowanin« stał się odbiciem życia naszej wsi [...] aby kolejne wydania [...] dawały pełny obraz zmian zachodzących w życiu społeczno-gospodarczym”⁶¹.

Redakcja w osobach Jana Bruzia, Stefana Ferenca oraz Grzegorza Walisia, zachowując dawny układ graficzny pisma, zmodyfikowała nieznacznie jego treść. Oprócz tematyki społeczno-gospodarczej pojawiło się na łamach pisma wiele artykułów o treści historycznej, których celem było zapoznanie młodego czytelnika z przeszłością Liskowa. Na uwagę zasługują liczne, drukowane w czasopiśmie biogramy osób, które przyczyniły się do rozwoju wsi. Do tej pory ukazały się m. in. biogramy: ks. W. Blizińskiego, Antoniego Piątkowskiego, Floriana Pierańskiego, Edmunda Łuczaka, Kazimierza Sprusińskiego i wielu innych. Zespół redakcyjny „Liskowianina” borykał się przez kilka ostatnich lat z problemami finansowymi, które miały wpływ na objętość, nakład, cenę i częstotliwość ukazywania się pisma. W latach 1993–2002 wydano 18 numerów „Liskowianina” o objętości od 8 do 28 stron, których nakład wahał się od 50 do 2000 egzemplarzy. Pierwszy numer pisma, za który trzeba było zapłacić aż 5 zł (później obniżono cenę do 1 zł), wydrukowano w Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Marszewie. Druku kolejnych numerów podjęła się drukarnia „Tempograf” z Kalisza.

Mimo trudności finansowych, wydawniczych czy poligraficznych, które hamowały pracę redakcji „Liskowianina”, śmiało można powiedzieć, iż czasopismo to zajmowało, i nadal zajmuje, ważne miejsce w życiu kulturalnym i społecznym Liskowa i okolic. Redakcja „Liskowianina” starała się nie tylko o utrzymanie systematyczności publikacji, ale także wzbogacała jego zakres treściowy. Pismo odgrywało i odgrywa nadal ważną rolę w zakresie informacji o życiu kulturalnym, oświatowym i społecznym mieszkańców Liskowa i okolic.

AKTYWNOŚĆ CZYTELNICZA DO ROKU 1939

Prowadzone w Liskowie działania o charakterze oświatowym i kulturalnym sprzyjały wykształceniu się potrzeb czytelniczych wśród mieszkańców wsi. Potrzeby te z kolei, umiejętnie pogłębiane i realizowane przez aktywnych miejscowych kreatorów oświaty i kultury, przekształciły się, wraz z wpływem czasu, w świadomą aktywność czytelniczą. Na tym polu zasłużył się szczególnie ks. Wacław Bliziński, który swą pracę w parafii rozpoczął od propagowania czytelnictwa. Wraz ze współpracownikami doprowadził do sys-

⁶¹ J. Bruź, *Od redakcji*, „Liskowianin” 1993, R. I (wyd. specjalne), s. [1].

tematycznego wzrostu liczby prenumerowanych czasopism (tab. 1). O ile pod koniec 1902 r. proboszcz prenumerował 12 numerów „Zorzy” i 11 numerów „Gazety Świątecznej”⁶², to w roku 1907 w parafii było dostępnych 91 egzemplarzy gazet⁶³. Przez kolejne lata systematycznie wzrastała liczba czasopism prenumerowanych przez liskowskie biblioteki szkolne i bibliotekę parafialną. Zaś już w 1925 r. sprowadzono 323 numery różnych pism⁶⁴.

Tabela 1

Prenumerata czasopism w Liskowie do 1939 r.

Wyszczególnienie	1900	1902	1907	1913	1925	1939
Liczba egzemplarzy	10	23	91	100	323	pow. 400

U w a g a: Tabela nie zawiera ciągłości lat (ze względu na brak jakichkolwiek informacji dotyczących lat tu nie wymienionych) i tytułów czasopism. Mimo czynionych w tym kierunku starań, nie udało się ich ustalić.

Źródło: A. Chmielińska, *Wieś polska...*, s. 115; W. Karczewski, *Lisków-dzieje...*, s. 31; W. Bliziński, *Wspomnienia...*, s. 34–35, 129; M. Moczydłowska, *Wieś Lisków...*, s. 120.

Początkowo czasopisma przekazywano od wsi do wsi, gdzie wieczorami były głośno czytane. Lektura tych czasopism oraz bezpośrednie kontakty z nowym proboszczem nie tylko wpływały na rozbudzanie potrzeb społecznych i kulturalno-oświatowych chłopów liskowskich, ale także zainteresowały ich słowem pisanim. Po kilku latach pracy księdza w Liskowie, kiedy wieś znana była już ze swych osiągnięć na polu oświaty i spółdzielczości, redakcja jednego z czasopism zwróciła się do niego z prośbą o wypełnienie ankiety na temat: „Co trzeba zrobić, aby wieś uczynić wzorową?” Proboszcz liskowski odpowiedział m. in.: „bez podniesienia czytelnictwa nie będzie zrozumienia dla najlepszych zamierzeń, zakuty umysł wieśniaka nie będzie interesował się życiem szerszym, obce mu będą wszystkie potrzeby społeczne; jego krąg zainteresowań zwęzi się do jednostkowych codziennych kłopotów, nie wzbudzi się w nim wyższych aspiracji, pożądań. Od tego zaczynałem pracę w Liskowie, szerząc czytelnictwo pism”⁶⁵.

Największą poczytnością wśród dorosłych mieszkańców parafii liskowskiej cieszyły się takie tytuły jak: „Głos Ludu”, „Biesiada Literacka”, „Głos

⁶² W. Karczewski, *Lisków – dzieje...*, s. 31.

⁶³ M. Moczydłowska, *Wieś Lisków...*, s. 120.

⁶⁴ A. Chmielińska, *Wieś polska...*, s. 115.

⁶⁵ W. Bliziński, *Wspomnienia...*, s. 169; ksiądz nie podaje nazwiska redaktora ani tytułu czasopisma.

Wiary”, „Przewodnik Kółek Rolniczych”, „Gazeta Rolnicza”, „Rolnik i Hodowca”, „Tygodnik Ilustrowany”, „Nowa Jutrzenka”, „Drużyna”, „Ziemianka”, „Naród”, „Polak-Katolik”, „Lud Polski”, „Gazeta Włościańska”, „Gazeta Kaliska”, „Ognisko”, „Gazeta Poranna Dwa Grosze”⁶⁶. Młodzież szkolna chętnie czytała pisma o tematyce przyrodniczej: „Przyrodę i Technikę”, „Przyrodnika”, „Ochronę Przyrody”. Największą popularnością wśród uczniów Szkoły Powszechnej cieszyły się takie tytuły, jak: „Iskra”, „Moje Pisemko”, „Przyjaciel Szkoły”, „Przewodnik Katolicki”, „Harc mistrz”, „Skaut”, „Młodzież Czerwonego Krzyża”⁶⁷. Biblioteka „Akcji Katolickiej” prenumerowała w latach 1933–1939: „Przewodnik Katolicki”, „Tygodnik Polski”, „Gazetę dla Kobiet”, „Front Katolicki” oraz „Wskazania i Zjednoczenie”⁶⁸. Mieszkańcy Liskowa przychodzili przeważnie do biblioteki parafialnej w niedzielę. Niektórzy wypożyczali książki do domu, inni pozostawali w czytelnicy i tutaj w skupieniu oddawali się pasjonującej lekturze. Najczęściej sięgano po książki takich autorów, jak: Sienkiewicz, Prus czy Rodziewiczówna. Poza tym chętnie czytano poradniki z zakresu rolnictwa, pszczelarstwa i ogrodnictwa⁶⁹. Ksiądz Bliziński napisał po latach: „ludzie zasmakowali w książkach i nieraz z tęsknotą oczekiwali niedzieli, aby [...] zmienić książkę. Był np. w parafii starzec osiemdziesięcioletni, który sam ani czytać, ani pisać nie umiał, nazywał się Wlenty Janicki ze wsi Dębsko. Czytali mu wnuczowie. Jaką on miał pamięć, z jaką przyjemnością zawsze z nim rozmawiałem. Trylogię Sienkiewicza mógł prawie godzinami dosłownie powtarzać. Drugi taki amator czytania [...] Antoni Majdański. A już młodzież szkolna pochłaniała książki⁷⁰”.

Godna uwagi jest akcja głośnego czytania książek chorym mieszkańcom parafii. Tego zadania w ramach działalności charytatywnej podjęła się Akcja Katolicka.

Księgozbiory bibliotek liskowskich zostały zniszczone w czasie drugiej wojny światowej. Większą część zbiorów zniszczyli Niemcy. To, co ocalało, obróciła wniwecz Armia Czerwona.

LATA 1945–2002

Czytelnictwo było przed rokiem 1939, jak i w całym okresie powojennym, jedną z ważniejszych form zaspokajania potrzeb kulturalnych mieszkańców

⁶⁶ M. Moczydłowska, *Wieś Lisków...*, s. 121.

⁶⁷ *Rozwój szkoły powszechnej w Liskowie*, „Liskowianin” 1929, nr 4, s. 1.

⁶⁸ M. Piątkowska, M. Bojanowska, *Z Akcji Katolickiej*, „Liskowianin” 1938, nr 4, s. 7–8.

⁶⁹ A. Chmielińska, *Wieś polska...*, s. 115.

⁷⁰ W. Bliziński, *Wspomnienia...*, s. 129.

Liskowa. Dzięki funkcjonującym w Liskowie bibliotekom mieszkańcy gminy mogą korzystać ze zgromadzonych tam księgozbiorów. Do celów badawczych podzielono ogół czytelników na cztery grupy, przyjmując kryterium wykonywanego zawodu (zajęcia):

- młodzież szkolna,
- pracownicy umysłowi (głównie nauczyciele miejscowych szkół),
- robotnicy i rolnicy,
- pozostali.

Najliczniejszą grupę czytelniczną stanowi obecnie młodzież szkolna, korzystająca ze zbiorów bibliotek szkolnych oraz Gminnej Biblioteki Publicznej w Liskowie, co ilustruje tab. 2.

Tabela 2

Czytelnicy zarejestrowani w Gminnej Bibliotece Publicznej w Liskowie w roku 2001/2002 według podziału na grupy czytelnicze

Wyszczególnienie	Młodzież szkolna ^a	Pracownicy umysłowi	Robotnicy i rolnicy	Pozostali	Ogółem
Liczba czytelników	949	76	120	85	1230
Udział procentowy	77	6	10	7	100

^a Do tej grupy zaliczono także studentów

Źródło: badania własne.

Tabela 3

Udostępnianie zbiorów w bibliotekach szkolnych w Liskowie w roku 2001/2002

Nazwa szkoły	Liczba		Średnia liczba wypożyczeń na jednego czytelnika
	czytelników zapisanych do bibliotek	wypożyczonych książek	
1. Zespół Szkół nr 1	396	1 807	5
Pięcioletnie Technikum Budowlane	115	558	15
Trzyletnie Technikum Budowlane	82	394	5
Zasadnicza Szkoła Zawodowa	119	209	2
Liceum Gastronomiczne	80	646	8
2. Zespół Szkół nr 2	324	3 112	10
3. Szkoła Podstawowa	245	3 135	13
Razem	965	8 054	–

Źródło: sprawozdania z działalności bibliotek szkolnych w Liskowie i badania własne.

W tab. 3 przedstawiono strukturę udostępniania zbiorów w bibliotekach szkolnych w Liskowie w roku szkolnym 2001–2002. Przeciętnie uczeń wypożycza z biblioteki szkolnej dziewięć książek rocznie. Wypada zwrócić także uwagę, iż najwięcej czytają uczniowie szkoły podstawowej. Najmniejsze zainteresowanie książką wykazują natomiast uczniowie szkoły zawodowej. Sięgają po nią tylko wówczas, gdy jest to zadana przez nauczyciela obowiązkowa lektura szkolna. Ambicją i celem bibliotekarza pracującego w Bibliotece Zespołu Szkół nr 1 jest rozbudzenie zainteresowań czytelniczych tej młodzieży poprzez organizowanie różnorodnych form pracy z książką.

Młodzież szkolna stanowi najliczniejszą grupę czytelników Gminnej Biblioteki Publicznej w Liskowie. Z jej księgozbioru korzystają przede wszystkim uczniowie tutejszego Gimnazjum, które nie posiada własnej biblioteki. Młodzież gimnazjalna wypożycza głównie lektury szkolne i uzupełniające, korzysta także z księgozbioru podręcznego oraz czasopism młodzieżowych, takich jak: „Cogito” czy „Oliwia”, prenumerowanych przez bibliotekę.

Nauczyciele, zaliczeni do grupy pracowników umysłowych, korzystają zarówno z księgozbiorów szkolnych, jak i biblioteki publicznej. W bibliotekach szkolnych nie prowadzi się statystyki czytelniczej nauczycieli⁷¹, gdyż korzystają oni głównie z księgozbiorów pedagogicznych umieszczonych w większości w pracowniach przedmiotowych. Bibliotekarze nie są w stanie ocenić stopnia wykorzystania zgromadzonych tam pozycji; te względy uniemożliwiają też obserwację czytelnictwa tej grupy zawodowej. Z kolei ich wizyty w bibliotece szkolnej dotyczą w większości przypadków informowania bibliotekarza o mających ukazać się publikacjach. Problem czytelnictwa nauczycieli jest złożony. Ich udział w ogólnej liczbie czytelników Gminnej Biblioteki Publicznej stanowi zaledwie 7%, ale posiadają oni zasobne biblioteki domowe i to one głównie są dla tej grupy najważniejszym źródłem wiedzy.

Osoby zaliczone do pozostałych wyodrębnionych kategorii czytelników korzystają wyłącznie z księgozbioru Gminnej Biblioteki Publicznej w Liskowie i stanowią łącznie 17% ogólnej liczby czytelników. Do grupy robotników i rolników zaliczyć należy także nie uwzględnionych w tab. 2 czytelników punktu bibliotecznego w Małgowie. W 2001 r. 63 czytelników tego punktu wypożyczyło 1909 książek. Była to głównie literatura piękna oraz poradniki z zakresu rolnictwa.

Na podstawie przeprowadzonych badań i obserwacji należy stwierdzić, że najaktywniejszą grupą czytelniczą w gminie Lisków jest młodzież szkolna, która czyta dużo i chętnie. Niestety, nie jest to zwykle literatura wysokiej próby. Dziewczeta czytają głównie powieści obyczajowe i łatwą poezję.

⁷¹ Wg informacji uzyskanych w listopadzie 2002 r., od bibliotekarzy zatrudnionych w bibliotekach szkolnych w Liskowie.

Chłopcy sięgają po literaturę o tematyce przygodowej i kryminalnej. W kręgu zainteresowań, zwłaszcza wśród czytelników klas starszych, jest książka historyczna. Nierzadko młodzi mieszkańcy Liskowa sięgają po publikacje lub artykuły prasowe dotyczące historii Liskowa i postaci ks. W. Blizińskiego. Może w przyszłości ci młodzi ludzie dołączą do grona miłośników tej niezwykłej wsi i przyczynią się do jej rozwoju?

Do bibliotek liskowskich w roku szkolnym 2001/2002 zapisanych było 2278 czytelników, którzy przeczytali łącznie 24 467 książek⁷². Ogółem, co drugi mieszkaniec gminy jest czytelnikiem⁷³. Wskaźnik nie uwzględnia tych, którzy nie są zapisani do żadnej biblioteki, a korzystają z własnego księgozbioru. Z drugiej strony uwzględnia młodzież szkolną, która uczęszcza do liskowskich szkół spoza gminy Lisków. Liczba tej młodzieży oraz czytelnictwo pozabiblioteczne jest trudne do uchwycenia i wymaga pogłębionych szczegółowych badań, które wykraczają poza ramy tego opracowania.

ZAKOŃCZENIE

Nawet powierzchowna ocena dorobku Liskowa na polu oświaty, kultury czy poziomu życia mieszkańców wsi i parafii wskazuje, że była ona pod wieloma względami wyjątkowa. Poziom życia, aktywność ludzi na wielu polach odbiegały zdecydowanie od ogólnego obrazu wsi polskiej zarówno w czasie zaborów, jak i później, po pierwszej wojnie światowej w wolnej Polsce.

Przyczyny takiego stanu rzeczy należy przede wszystkim upatrywać w postawie ks. Wacława Blizińskiego, faktycznego kreatora życia społecznego, oświatowego i kulturalnego Liskowa. Jego wieloletnia praca wydała owoce. Lisków, przechodząc jako jedna z nielicznych wsi polskich bardzo głębokie i wielopłaszczyznowe przeobrażenia gospodarcze, społeczne i kulturalne, stał się w okresie międzywojennym symbolem wzorowej wsi polskiej, promieniującej na bliższe i dalsze okolice. Okazało się, iż postęp cywilizacyjny w wielu dziedzinach jest możliwy do wprowadzenia także na wsi. Dzięki wytrwałej i mozolnej pracy księdza i miejscowej społeczności Lisków stał się zaprzeczeniem negatywnego stereotypu chłopca i wsi polskiej z początku XX w.

Godny szczególnego podkreślenia jest fakt, że każde z zainicjowanych przez tutejszego proboszcza zamierzeń oraz realizacja każdej z form kolektywnego życia liskowian opierały się na głębokim szacunku księdza i mie-

⁷² Uwzględniono punkt biblioteczny w Małgowie.

⁷³ Gmina Lisków liczy 5633 mieszkańców.

szańców parafii dla słowa drukowanego. Książki i czasopisma, których czytanie zainicjował wśród liskowian ks. W. Bliziński, a w efekcie powszechna w środowisku miłość do książki, były w każdej sytuacji wartością decydującą o tempie rozwoju oświaty, kształtującą dojrzałość społeczną, inspirującą wreszcie do twórczego działania na polu kultury. Historia Liskowa wskazuje ponadto, czego może dokonać energia, zapał, wytrwałość zbiorowości działającej pod mądrym i inspirującym kierownictwem twórczej na wielu polach jednostki.

Dorota Bartnik

THE ROLE OF BOOKS IN LISKÓW

Lisków had been a neglected, rundown village that had had nothing to offer to its unwilling to accept any change residents but primitive living conditions. In the course of several years Lisków changed into a model village that provided for people a good example to follow not only district- or provincewide, but even countrywide. Since the beginning of XX century the peasants' mentality began to change mainly due to the many-sided, educational and cultural activity of Father Waclaw Bliziński, who was a local parson since 1900 till 1944. He started with tackling the problem of widespread illiteracy, initially by organising covert teaching and reading reports in Catholic and patriotic newspapers, then by establishing schools, libraries, social and cultural organizations.

Books were absolutely indispensable and often the only available means of educating local people, thereby overcoming obscurantism and backwardness. These were books and magazines – collected by Father Waclaw Bliziński for the use of the local community – that awoke and stimulated the need for culture and education.

The long-standing activity of the priest turned out to be very fruitful. Lisków became the oposite of the stereotypical, backwarded, twentieth-century Polish village. Contrary to most of other villages. Lisków had a lively cultural life even in times of annexation, before Poland gained independence.